Cena numeru mk. 200.000.

Nr. 57. Sobota 8 marca 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

Na tle problemu Kłajpedy.

Sosnowiec, 8 marca.

Wobec ostatniej wizyty komisji kłajpedzkiej w Kłajpedzie z Normanem Dawisem na czele, w celu zapoznania się z faktycznym stanem rzeczy na miejscu, sprawa Kłajpedy, wogóle tak ważka dla Polski ze względu na wywóz przez port kłajpedzki oraz tranzyta, stała się specjalnie aktualna dla nas. W czasie swego pobytu, Dawis udzielił wywiadu przedstawicielom prasy litewskiej. W wywiadzie tym, naogół potępił nieprzejednane stanowisko Litwy i nawoływał ją do więcej kompromisowej postawy wobec problemu kłajpedzkiego. W jednym z ostatnich numerów „Dzień kowieński" podaje treść przemówienia Dawisa.

Na wstępie zaznaczył Dawis, że żądanie, którego się podjął, jest bardzo ciężkie. Sprawy wileńskiej lidze narodów rozwiązać się nie udało w sposób zadawalniający. Gdyby obecnie nie udało się również rozwiązać sprawy kłajpedzkiej, pogorszyłoby to znacznie sytuację. Na pomyślnem załatwieniu tej sprawy, zależy również i Ameryce, gdzie teraz jest w toku spór o to, czy mieszać się, czy też nie mieszać do spraw europejskich.

Dawis uważa, że czas już dla Ameryki zająć się sprawami europejskiemi, lecz są i zdecydowani przeciwnicy tego zapatrywania. Gdyby spór kłajpedzki nie został załatwiony pomyślnie, odbiłoby się to niewątpliwie na opinji amerykańskiej i stanowiłoby to o przegranej stronników zbliżenia do Europy. Dlatego też Dawis czuje ciążącą na sobie podwójną odpowiedzialność.

Co' się tyczy samego sporu, to Dawis zaznacza, że postawa rządu litewskiego, może mieć dla niego samego poważne następstwa. Zapewne polacy są przeciwnikami Litwi, lecz jakichże sprzymierzeńców posiada Litwa przeciwko Polsce? Czy nie należałoby Litwie postarać się, aby opinja wielkich mocarstw była po jej stronie? Przecież małe państwa powinny być przebieglejsze od wielkich, by móc utrzymać swą niepodległość, by nie wywołać użycia siły przeciwko sobie, by nie zaczepić ambicji i interesów możniejszych swych sąsiadów. Dlatego też postępowanie w sprawie kłajpedzkiej rządu i społeczeństwa litewskiego, jest bardzo odpowiedzialnem.

W samej sprawie Dawis odróżnia cztery główne punkty:

Pierwszy — to zapłacenie wojennych odszkodowań niemieckich, . oraz wydatków na okupację, czego żąda konferencja ambasadorów. Dawis uważa, że rząd litewski miał prawo nie zgodzić się z brzmieniem żądania, gdyż sprzymierzeńcy nie oznaczyli wysokości należności, a oprócz tego, termin wypłaty oznaczony był za krótki; również oparcie gwarancji wypłaty na dochodach celnych, jest warunkiem zbyt ciężkim dla Litwy. Zapłacić jednak trzeba.

Drugi punkt — to autonomja okręgu kłajpedzkiego. Tutaj Dawis stoi niezachwianie na stanowisku autonomji lokalnej i potępia stanowisko rządu litewskiego, który już poczynił stanowcze kroki, sprzeczne z zapatrywaniami miejscowej ludności.

Trzeci punkt — to rząd portu. Sprawy tej, zdaniem Dawisa, nie należy mieszać do polityki. Najlepiej, aby administracja portu spoczywała w ręku tego, komu jest to potrzebne. Tak jest wszędzie. Zarząd państwowy jest najgorszy. Lecz port kłajpedzki przedewszystkiem powinien służyć Litwie. 80 proc. eksportu Kłajpedy stanowi las. Z tego zaledwie 20 proc. przypada na republikę litewską — reszta to drzewo polskie. W interesie samej Litwy, byłoby przepuścić ten las, gdyż jestto rzeczą pożyteczną, zarówno dla Litwy, jak dla Kłajpedy.

Czwarty punkt, to sprawa tranzytu. Dlaczego, pyta Dawis, Litwa nie miałaby przepuścić chociażby w zaplombowanych wagonach, choćby dwa pociągi tygodniowo z Rewla do Libawy? Czemuby nie miała zezwolić spławu cudzego lasu po Niemnie?

Odpowiadałoby to duchowi konferencji barcelońskiej, którą Litwa uznała, chociaż nie uczyniła dotychczas nic dla jej wykonania. Zadowoliłoby to opinję Europy i Ameryki; wypadałoby na korzyść Litwy i żadnego ustępstwa dla Polski by nie stanowiło. Sprawa to nader poważna. Oileby nie była rozstrzygnięta w sposób odpowiedni, mogłaby wywołać nawet komplikacje wojenne, jako ostateczne represje przeciwko Litwie.

„Dzień Kowieński" czerpie oczywiście informacje swoje z prasy litewskiej, która oczywiście, musiała się postarać o odpowiednie spreparowanie wywiadu. Z drugiej znów strony sam „Dzień Kowieński" musiał pisać oględnie, by nie ulec konfiskacie. Nie mamy też z pewnością do czynienia z wywiadem Dawisa w takiej formie, w jakiej musiał brzmieć pierwotnie.

Jednakowoż i to, co do nas w tym wypaczonym stanie dochodzi, zawiera dużo momentów wysoce interesujących.

Dawis, a prawdopodobnie razem z nim cała komisja, ściśle wiąże sprawę portu kłajpedzkiego ze sprawą autonomji kłajpedzkiej z jednej strony, ze sprawą zaś tranzytu z drugiej. Sam port ma się według ich koncepcji, znajdować w zarządzie miasta. Jest to pozornie sprzeczne ze stanowiskiem polskiem. W gruncie rzeczy jednak, zasługuje na rozważenie z punktu widzenia polskiego, gdyż interesy gminy kłajpedzkiej sa ściśle z polskiemi związane, a dla rozwoju Kłajpedy, spław polski jest koniecznością sine qua non. Z drugiej strony, sprawa tranzytu przez Litwę interesuje w równej mierze Polskę i Litwę. O ile więc sprawy tranzytu i spławu na Niemnie zostaną należycie ubezpieczone, stanowisko Polski w sprawie samego zarządu portem mogłoby ulec pewnym modyfikacjom, pod zasadniczym jednak warunkiem, że Kłajpedzie przyznaną zostanie autonomja efektywna w takich rozmiarach, któreby zabezpieczyły wykonanie nałożonych na Litwę zobowiązań. Nie widzimy też możliwości rzeczowego rozstrzygnięcia sprawy bez zagwarantowania Polsce urzędowego przedstawicielstwa w Kłajpedzie i komisarjatu rzecznego na Niemnie, któreby mogły bronić interesów polskich w każdym poszczególnym wypadku. Komisja mieszana Niemna, przy efektywnej autonomji Kłajpedy i zabezpieczeniu miejsca dla towarów polskich w porcie kłajpedzkim, oraz zabezpieczeniu interesów polskich przez otwarcie konsulatu polskiego przy autonomicznym rządzie kłajpedzkim, mogłyby pozwolić Polsce na poczynienie pewnych ustępstw w sprawie samego zarządu portu.

W przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia jedynie z papierowem załatwieniem sprawy, które nikogo by nie było w stanie zadowolić.

Czy Litwa jednak pójdzie na ustępstwa?

Obawiać się raczej należy, że zaryzykuje ona zastosowanie do niej nawet najdalej idących sankcji, których możliwość tak słusznie podkreślił Dawis w swoim wywiadzie.

Targi poznańskie.

Sosnowiec, 8 marca.

Od r. 1921 corocznie w grodzie Przemysława odbywa się wiosenny jarmark, trwający tydzień i gromadzący w pomieszczeniach targowych z roku na rok zwiększającą się ilość producentów i kupców, którzy wystawiają tu próby wytwarzanych i sprzedawanych przez siebie artykułów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że 1-szy targ obesłało 1200, drugi 1750, a trzeci 2000 wystawców, to widzimy stały i systematyczny rozwój tej imprezy, której głównym zadaniem jest zdobycie dla polskiego przemysłu jaknajszerszego rynku zbytu zagranicą. W tym celu zarząd targu, z dyrektorem Krzyżankiewiczem na czele, nie szczędzi trudów ani kosztów, aby możliwie daleko i skutecznie targi poznańskie na terenie międzynarodowym zareklamować. Dzięki tym staraniom 4-y targ, który rozpocznie się dnia 27 kwietnia i trwać będzie do 4 maja, zapowiada się doskonale pod każdym względem. Zainteresowanie się w sferach handlowych nie tylko ościennych państw, ale dalszych jest ogromne. Zapowiedziano wiele wycieczek kupców francuskich, angielskich, niemieckich, z krajów nadbałtyckich, bałkańskich etc. Nie pominięto nawet Turcji, Egiptu i innych najdalszych nawet krajów i państw, gdzie tylko mogą się znaleźć nabywcy na nasze towary.

Obok bezustannych wypraw członków dyrekcji targów poznańskich, obok wyjazdów grup przemysłowców i kupców w celach propagandy, rozwinięto została bardzo intensywnie reklama tego doniosłego przedsiębiorstwa w drodze rozsyłania po całej kuli ziemskiej anonsów, plakatów, okólników, komunikatów do pracy i t. p. Rezultaty są pomyślne, bo w wielu zagranicznych pismach czytamy coraz częstsze artykuły większe i wzmianki, świadczące o żywem zainteresowaniu się zagranicy targami odbywanemi w Poznaniu, ale służącemi całej Polsce.

Konieczną jest rzeczą więc, aby sprawą tą zainteresowała się również i jaknajżywiej wytwórczość i handel polski — prawdziwie polski, i aby ta ważna strona podstawowa naszego bogactwa narodowego należyte znalazła stanowisko w naszym eksporcie, podnosząc i wzbogacając przedewszystkiem społeczeństwo rdzennie polskie.

Czwarty targ poznański zapowiada się nadzwyczajnie pomyślnie. Dotychczas zajętych już jest zgórą 80 proc. stoisk, podczas gdy w roku zeszłym o tej porze zamówionych było zaledwie 60 proc. wszystkich miejsc. Jest to niewątpliwie objawem wkraczania na tory normalnego rozwoju ekonomicznego, gdzie tranzakcje handlowe nie pozostają pod wpływem chwilowej, niepewnej kalkulacji, związanej z obawą dewaluacji grożącej codziennie, ale opierającej się na mocnym gruncie, na którym decyduje gatunek towaru i cena konkurencyjna. Ta ostatnia zaś ma już poważne dane do ścisłego określenia na skutek stabilizacji naszej waluty, stwierdzonej już prawie od 2 miesięcy. W r.b. przybywa najważniejszy bodaj czynnik rozszerzający sferę tranzakcji, a mianowicie kredyt dłuższy niż w ostatnich paru latach i nie obarczony szalonym oprocentowaniem a jednocześnie i groźnym wyzyskiem dla kredytora.

Zarząd 4-go targu wydaje do użytku zagranicznych rynków specjalną książkę p. t. „Import i eksport polski". Wydawnictwo to, opublikowane w językach francuskim, angielskim i niemieckim będzie przedewszystkiem obejmowało wyjaśnienie i porównawcze dane z życia gospodarczego Polski, spis towarów zabronionych do wwozu i wywozu z Polski, dane co do izb handlowych, związków producentów i kupców wraz ze spisem artykułów produkowanych w każdym rejonie i wogóle te wszystkie dane, które mogą być potrzebne i pomocne importerom zagranicznym w nawiązywaniu z nami stosunków. Pożyteczne to wydawnictwo wyjdzie z pod prasy i zostanie rozesłane w pierwszej połowie marca r. b.

Otwarcie tegorocznego targu ma być niezwykle uroczyste, gdyż poza szeregiem dygnitarzy i osób wybitnych przyobiecał udział swój w inauguracji prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski.

Wł. D[illegible]zaczek.

Wieści ważne.

— „Express Poranny" przynosi niezwykle sensacyjną wiadomość, otrzymaną z Moskwy przez Baranowicze.

Według wiadomości tej olbrzymi grobowiec Lenina w Kremlinie został zbudowany nad jakimś starym kanałem. Obecnie grobowiec zapadł się zupełnie i ziemia pochłonęła mauzoleum wraz ze zwłokami Lenina.

Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości jeszcze nie otrzymano.

— Komisja, powołana przez sejm dla zbadania wypadków listopadowych w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu odbyła posiedzenie z udziałem ministra sprawiedliwości Wyganowskiego. Rząd zaakceptował regulamin, uchwalony przez komisję, wedle którego przysługuje jej prawo badania dokumentów rządowych i przesłuchiwania świadków.

— Organa śledcze policji krakowskiej wpadły w ostatnim czasie na trop agitacji werbunkowej młodzieży do Rosji celem kształcenia jej na czerwonych komisarzy.

W związku z tą sprawą aresztowano dotąd 3-ch osobników, którzy dali się uwieść namowom komunistycznych nasłanników i przygotowywali się do wyjazdu do Rosji. Wśród aresztowanych znajduje się pewien wojskowy, który skradłszy z podręcznej kasy pułkowej 100 miljonów mk. i usiłował wyjechać do Rosji. Po przeprowadzeniu śledztwa policyjnego sprawę przekazano sądowi.

— W najbliższych dniach udają się do Rzymu dyrektor departamentu monopolu państwowego Głowacki oraz dyrektor monopolu tytuniowego Beiza Ostrowski, celem zakończenia pertraktacji z rządem włoskim w sprawie uzyskania pożyczki dla skarbu państwa w wysokości 400 miljonów lirów.

Pożyczka ta ma być użyta na potrzeby monopolu tytuniowego, a pokrytą będzie obligacjami tytoniowemi.

— Prezydent Rzeczypospolitej polecił szefowi kancelarji cywilnej, aby przy ustalaniu listy zaproszonych na przyjęcia czwartkowe w Belwederze uwzględniano przedewszystkiem osoby, któ e zapisały się n[illegible]e banku polskiego.

— Jak donosi „Nev Herald", generał Wrangel przybył potajemnie do Paryża. Podróż ta ma stać w związku z naradami prowadzonemi z w. ks. Mikołajem dla ponownego podjęcia kontrrewolucji w Rosji.

— Anglja udzieliła Litwie pożyczki dwudziestoletniej w wysokości 1 miljona funtów szterlingów. Pożyczka ta ma być użytą na zakupno materjałów kolejowych w Anglji.

Nowe prześladowania na Śląsku Opolskim.

Katowice, 7 marca.

Pisma niemieckie donoszą o dalszych aresztowaniach polaków na Śląsku Opolskim. Tym razem na pograniczu powiatu bytomskiego władze niemieckie przeprowadzają ścisłą rewizję robotników, mieszkających po stronie niemieckiej, a pracujących po stronie polskiej, w czasie gdy robotnicy ci przekraczają granicę. Przy znalezieniu lada świstka, świadczącego o przynależności danego robotnika do jakiejkolwiek organizacji polskiej, następuje natychmiastowe aresztowanie.

Ze Śląska.

Dombek pierwszym burmistrzem Król. Huty. Dotychczasowy wiceburmistrz Król. Huty p. Dąbek (b. redaktor „Katolika" i b. burmistrz pewnego miasteczka w Poznańskiem) na środowem tajnem posiedzeniu królewsko huckiej rady miejskiej obrany został pierwszym burmistrzem (prezydentem) miasta Król. Huta. Otrzymał 31 głosów, podczas gdy oddano 18 białych kartek (niemieckich). Nowy nadburmistrz, który w czasie głosowania opuścił salę, po zakomunikowaniu mu rezultatu głosowań przyjął wysoki urząd z widocznem wzruszeniem.

Zniesienie komisji cennikowych. Uchwałą sejmu śląskiego zniesione zostały wszystkie dotąd istniejące urzędy wzgl. komitety cennikowe. Funkcje owych komisji przechodzą obecnie na magistraty wzgl. starostwa poszczególnych powiatów.

Skutki nieuwagi. Pewna dziewczyna z Mikołowa przybyła do Katowic i tutaj bardzo ciekawie przyglądała się wystawom sklepowym. Skorzystał z tego jakiś rzezimieszek, który w stosownym momencie, skradł jej z kieszeni torebkę z 150 miljonami mkp.

Z targu w Katowicach. Czwartkowy targ był niezwykle ożywiony, choć ceny obniżyły się bardzo mało.

Z katowickiej izby karnej. W składzie depozytów gmachu sądowego w Katowicach przechowywano większy zapas różnej garderoby i kosztowności pochodzących z konfiskat. Okoliczność ta nie dawała spokoju złodziejom, którzy również się zabrali do „konfiskowania" aż ostatecznie cały magazyn wypróżnili. W sprawie tej aresztowano 10 osób, oskarżonych bądź o bezpośrednią kradzież tych rzeczy, bądź też o skupywanie lub dalszą sprzedaż tych przedmiotów, chociaż wiedziały, że pochodzą z kradzieży. Trzech głównych sprawców zasądzono na kary więzienne od 3 do 12 miesięcy, innych na niższe kary więzienne, częściowo z zamianą na kary pieniężne.

Zawalenie się sufitu w kościele. W kościele w Murckach pod Katowicami zawalił się dach, co mogło spowodać wielkie nieszczęście. Dwóch robotników zatrudnionych było na dachu zmiataniem śniegu, gdy naraz poczuli ku wielkiemu swojemu przerażeniu, że dach się chwieje pod ich nogami. Natychmiast poczęli schodzić na dół i szczęśliwie uniknęli wypadku, gdyż w tej samej chwili dach runął. Działo się to krótko po nabożeństwie i dwie kobiety, które jeszcze pozostały w kościele zauważywszy grożące niebezpieczeństwo, w ostatniej chwili zdołały się ratować ucieczką.

Napad na nauczycielkę. Pewien robotnik z Nowego Bytomia, zatrudniony dawniej w policji, dokonał napadu w Hucie Hubertusa i silnie pobił nauczycielkę, pannę F., tak, że utraciła przytomność. Uczynił to z zemsty, gdyż nauczycielka miała zbyt ostro skarcić czy zbić jego córkę. Rozwścieczony ojciec pomylił się jednak co do osoby, gdyż nie p. F., tylko inna nauczycielka strofowała dziecko. Za brutalność swoją winowajca odpowiadać będzie przed sądem, który zapewne nie oszczędzi mu dotkliwej kary.

Pierwsze posiedzenie Śląskiego sądu arbitrażowego.

Pod przewodnictwem belgijskiego prawnika, na mocy konwencji genewskiej w sprawie G. Śląska, sprawującego urząd przewodniczącego polsko-niemieckiego sądu rozjemczego w Bytomiu, odbyło się pierwsze posiedzenie tego sądu. Ławnikami byli: ze strony polskiej p. Kałużnierski, ze strony niemieckiej, dr. Schneider. Państwo polskie reprezentowane było przez konsula generalnego Rzeczypospolitej dr. Szczepańskiego z Bytomia, rzesza niemiecka zaś przez wyższego radcę regencyjnego Buddinga. Skarżącymi było kilku lekarzy niemieckich dawniej pracujących na kolejach w polskiej części G. Śląska, jako lekarze kolejowi. Polskie władze kolejowe zwolniły ich z tych stanowisk. Lekarze ci obecnie żądają od państwa polskiego wynagrodzenia lub odszkodowania, twierdząc, że na mocy konwencji genewskiej mają prawo do dalszego pozostania na poprzednio zajmowanych przez nich stanowiskach, i że rząd polski, przejmując koleje ongiś niemieckie, przejął także zobowiązania wobec urzędników na tych kolejach zatrudnionych. Doprowadziło to do bardzo ożywionej polemiki między obrońcą oskarżonej Rzeczypospolitej, prof. Wróblewskim z Krakowa, a pełnomocnikiem skarżących, adwokatem dr. Neumanem z Bytomia. Prof. Wróblewski przeczył stanowczo, jakoby państwo polskie mogło mieć jakiekolwiek zobowiązania wobec skarżących, podając w wątpliwość nawet kompetencję sądu rozjemczego i uznając jedynie kompetencję sądów polskich. Ostatecznie o-

---

W SZPONACH ANARCHISTÓW.

23.

Albo więc od Marsylji zupełnie pościgu zaniechali, albo agent towarzystwa, prawdopodobnie owa kobieta, sama albo z kimś więcej, przyjechała ze mną do Londynu, żeby wykryć moją tajemnicę. Nieraz sam myślałem sobie, że moja obawa jest zbyteczną, ale wzgląd na to, że owo tajemnicze indywidjum tak starannie ukrywało się przedemną, skłaniało mnie zawsze w końcu do mienia się na baczności i nie pomijania żadnych środków ostrożności.

— A jakże pan dokonałeś swojej przemiany z Bimjea w Ashutora? — zapytała Kathe.

— Wczoraj wieczorem, przybywszy do Londynu, kazałem cały pakunek Carlestona i mój zawieźć do jednego z wielkich hotelów na ulicy Northumberland. Był w tem także kufer z mojemi zwykłemi sukniami, mogłem się więc wygodnie przebrać i w nocy zupełnie niepostrzeżenie hotel opuścić. Może tam dotąd czekają, kiedy też nareszcie wyjdzie ten kithmatgar.

I zaśmiał się głośno.

— Dobrze to wszystko — rzekła Kathe — ale czas już na naszą kawę poobiednią. Słyszę już brzęk filiżanek. Moja Mary, dopóki Żaneta będzie w pokoju, nie pokazuj po sobie smutku. Później wrócimy jeszcze do tego tematu.

Kathe usiadła przy małym trzcinowym stoliku i wzięła w rękę dzbanuszek z mlekiem i szczypczyki do cukru. Może to prozaiczne zajęcie stało się powodem, że nie wróciła już potem do przejść Carlestona.

— Jesteśmy tedy znów jak za dawnych czasów, doktorze — odezwała się po chwili. — Czy pamiętasz pan jeszcze, jakeś mnie uczynił powiernicą swoich marzeń studenckich, i jak panu radziłam, żebyś się osiedlił w Londynie i stał się znakomitym lekarzem i uczonym?

Uśmiech rozkoszny przemknął po jej spokojnej i myślącej twarzy. Ale Ashutor nie okazał śląd radości, nie odpowiedział nic, tylko nalał filiżankę kawy młodszej siostrze. A gdy ona dziękując mu za tę uprzejmość, spojrzała na niego, spostrzegł, że ma oczy jeszcze wilgotne.

— Porzuć pani tę niepotrzebną trwogę — rzekł serdecznie. — Otrzymasz pani niebawem od pana Firebrace wiadomość o Jamesie. W życiu pani będzie jeszcze dużo blasku słonecznego Jak to dobrze — dodał smutniej, zwracając się do Kathy — że sny młodości nie zawsze się rozwiewają.

Ona spojrzała na niego; spojrzenia ich spotkały się, a ona odgadła myśli jego.

— Pańskie sny młodości nie rozwiały się przecie, panie doktorze, — odrzekła grzecznie ale stanowczo. — Pan ziściłeś zupełnie moje nadzieje i zaspokoiłeś swoją ambicję. Kalkuta wprawdzie nie jest Londynem, ale sława pańska rozeszła się wszędzie. Nawet ja, której skromna rola ogranicza się do ogniska domowego, przeczytałam każdy wiersz dzieł pańskich, lubo one dla profanów niebardzo są zrozumiałe, i z zachwytem dowiedziałam się z ostatniej mowy rektorskiej, że zadziwiające odkrycia pańskie czcią i chwałą opromieniły stary pański uniwersytet.

Błysk radości rozjaśnił rysy Ashutora.

— Więc panią ucieszyło to wspaniałomyślne uznanie? — zapytał zcicha. — To że od pani to usłyszałem, jest moją najwyższą nagrodą.

Słowa jego brzmiały tak szczerze i tak z głębi serca były wypowiedziane, że Kathe spuściła oczy i czas jakiś milcza a.

Tymczasem Ashutor wstał, żeby ową przepołowioną monetę wydobyć ze skórzanej torebki, którą miał na piersiach. Pokazał ją pannie Mary i rzekł:

— Oto są obie połowy; składam je w ręce siostry pani, jej wiernej towarzyszki i opiekunki. — A zwracając się do panny Kathe dodał:

— Te monety są świadectwem niebezpieczeństwa Carlestona, a ośmielam się spodziewać, że dla mnie będą talizmanem do pani zaufania.

Popatrzyli sobie długo w oczy.

— Moim talizmem do pani zaufania — powtórzył łagodnie, ale gorąco.

— Pan posiadasz już moje zaufanie i moją wdzięczność — odrzekła i podała mu rękę.

— Dziękuję pani z głębi serca — rzekł, chwytając jej rękę. Ale w głosie jego brzmiała tak straszna, tłumiona namiętność, że ona szybko cofnęła rękę i wstała.

— Pozwól pan, że lampę zapalę — wyjąkała, widocznie, żeby przerwać przykrą rozmowę.

Ashutor odgadł jej myśl. Kurczowy ból odbił się na jego twarzy, ale zdołał jeszcze opanować swoje uczucia.

— Nie, nie, proszę pani — rzekł głosem serdecznym. — Szara godzina to taka piękna pora, usposabia tak poufnie, a my mamy jeszcze tyle do omówienia. Racz pani usiąść.

(d.c.n.)

...mił przewodniczący prof Ka-...nbeeck że w kilku dniach ...wyrok piśmiennie tak ...jakteż i stronie o-...żonej. Nadmienić wypada, że ...toku rozpraw wygłaszane prze-...mówienia spisywały trzy stenoty-...francuska, polska i nie-...miecka. Ponieważ generalny se-...kretarz sądu rozjemczego nie-...ściśle tłumaczył na język francu-...ski polskie przemówienia prof. Wróblewskiego, przewodniczący ...f Kaeckenbeeck zgodził się na to, że tłumaczeń podjął się ...wnik polski, prezydent senatu ...użnierski.

Z kraju

Warszawa. Zuchwałego no...nego zbrojnego napadu dokonano we wsi Babice pod Warszawą na kolonię niejakiego Władysława Świątkowskiego.

Około godz. 4-ej w nocy, w chwili, gdy domownicy pogrążeni byli w głębokim śnie, do kolonji wtargnęło trzech zamaskowanych uzbrojonych drabów.

Zbudzonym mieszkańcom bandyci jęli grozić rewolwerami, zmuszając ich do wskazania miejsca przechowywania pieniędzy.

Po otrzymaniu od sterroryzowanych swych ofiar żądanych wskazówek, napastnicy oświadczyli, że darują im życie, poczem przystąpili do obezwładnienia wszystkich domowników, w liczbie 5 osób.

Aktu tego dokonano w ten sposób, iż jęto wszystkich wiązać sznurami, a następnie tak skrępowanych zamknięto w jednym pokoju.

Po takiem zabezpieczeniu się bandyci dokonali rabunku wielu rzeczy i gotówki, nie dającej się na razie określić co do sumy, — i Babice opuścili.

W kilka godzi potem sąsiad Świątkowskiego, niejaki Powózki, zaalarmowany wołaniem o pomoc, wszedł do mieszkania ofiar i uwolnił ich z więzów.

Łódź. W Łodzi ogłoszono bankructwo znanego kupca łódzkiego Finkelszteina, — który wystawił weksli na 70 miljardów i zawiesił wypłaty. Finkelsztejna aresztowano.

Lwów. Onegdaj wczesnym rankiem organy policji państw. wkroczyły do lokalu redakcji i administracji „Trybuny Robotniczej“, organu centralnego komitetu „związku proletarjatu miast i wsi“ przy ul. Cichej 5, który pod powyższą firmą propaguje idee komunistyczne.

Przeprowadzona w tym lokalu rewizja, trwająca sześć godzin, dała nadzwyczajne rezultaty. Znaleziono mianowicie szereg dokumentów i zapisków, stwierdzających ponad wszelką wątpliwość, iż organ ten stoi w ścisłym związku z Rosją sowiecką i stamtąd czerpie fundusze.

Ponadto przeprowadzono rewizję domową u członków redakcji, która również dostarczyła wiele materjału kompromitującego.

Następnie sprowadzono do budynku dyrekcji policji kilka osób, które po przesłuchaniu i stwierdzeniu tożsamości, pozostawiono na wolności.

Kraków. Poziom Wisły pod Krakowem podniósł się o dalszych 30 cm. tj. sięga obecnie do 2.77 m. ponad poziom normalny. Woda dochodzi powoli do wysokości niższych bulwarów.

Sygnalizowano z Czernichowa powyżej Krakowa, że na przestrzeni od Wołowic do Brzeznicy utworzył się na Wiśle groźny zator lodowy, mający 1.5 m. grubości, który stanowi narazie jedyne niebezpieczeństwo dla okolic Krakowa. Władze poczyniły już odpowiednie zarządzenia w tych stronach na wypadek powodzi.

Ponadto sygnalizowano władzom krakowskim, że na Skawie pod Zembrzycami utworzył się ponownie wielki zator w miejscu, gdzie wojskowość niedawno rozsadzała nagromadzone w wielkiej ilości, lody. Zator ten zagraża mostowi, leżącemu na Skawie opodal Zembrzyc.

Prócz tego utworzył się zator na Rabie pod Ujściem Solnem, gdzie płynące kry oparły się na zatorze, utworzonym u ujścia Raby do Wisły. Poziom wody na Rabie podniósł się w ostatnich dniach o 2.20 m.

Na Dunajcu w górnym biegu lody dotąd spokojnie spływają, zaś powyżej mostu w Zgłobicach pod Tarnowem stoi zator około 4 km. długości a 1.5 do 3 m. gruby, który zagraża mostowi, będącemu w odbudowie.

Kronika.

Kalendarzyk.

8	Dziś Wincentego
	Jutro Franciszki Rzym
	Wsch. słońca 6,41
Sobota	Zach. „ 4,59

Związki a bezrobotni z fabryki Hulczyńskiego.

Sosnowiec, 8 marca.

Przeszło 5 tygodni trwające bezrobocie w fabryce Hulczyńskiego, doprowadziło robotników tej fabryki do ostatecznej nędzy, wskutek czego zmuszeni są zwracać się do społeczeństwa, by przyszło im z pomocą.

Sprawą tą w pierwszym rzędzie zajęły się związki robotnicze. Uzyskały one odpowiednie zezwolenia władz na zbieranie składek od instytucji i osób prywatnych. Pieniądze te jednak nie są dzielone między wszystkich bezrobotnych z fabryki Hulczyńskiego, lecz przeznaczone są tylko dla członków poszczególnych związków.

Tymczasem po za związkami jest jeszcze cała rzesza robotników. nie należących do żadnych organizacji. Robotnicy ci zwracają się to do starostwa, to do magistratu z prośbą o danie im zezwolenia na zbiórkę składek na własną rękę. Kto nie ma za sobą żadnej odpowiedzialnej prawnie organizacji, ten natrafia w urzędach na poważne przeszkody.

Związki, faworyzując swoich członków, chcą prawdopodobnie w ten sposób tanim kosztem reklamować dobroczynne skutki należenia do związków. Który związek zdoła zebrać większą ilość kapitału, który będzie wypłacał swym członkom większe zapomogi, ten zyska większą popularność.

Nie licuje to jednak z poważnem zadaniem związków, które powinny na wypadek bezrobocia posiadać własne kapitały, zebrane drogą składek członkowskich i w odpowiedniej chwili z tych sum wypłacać zapomogi. Zbieraniem zaś składek publicznych powinienby się zająć specjalny komitet, wybrany z pośród ogółu robotników bezrobotnych. Komitet ten zająłby się także podziałem zebranych sum między robotnikami.

Z okazji imienin p. Heleny Dynerowej na Piaskach grono przyjaciół złożyło na inwalidów wojennych 55 miljonów 500 tys. mk.

1456

Zatwierdzenie koncesji na budowę tramwajów. W numerze 20 „Dziennika Ustaw“ z dn. 5 b m. zamieszczone zostało zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 ub. m. w sprawie udzielenia koncesji tow. budowy tramwajów na budowę ich i eksploatowanie w Zagłębiu.

Nic już teraz nie stoi na przeszkodzie rozpoczęciu robót pod budowę tramwajów. Jeśli wierzyć optymistom, to za rok, a za półtora najwyżej będziemy już jeździli tramwajami do Będzina, Dąbrowy i z powrotem.

Chleb staniał. Zgodnie z uchwałą prezydjum delegacji do walki z drożyzną przy magistracie sosnowieckim od dziś obowiązuje cena chleba 780.000 mk. za bochenek dwukilogramowy.

Odszczepieńcy działają. Menerzy tzw. kościoła narodowego, otrzymawszy prawdopodobnie pokaźniejszy zasiłek dolarowy, przystąpili do systematycznej i forsownej propagandy, mającej na celu skaptowania sobie zwolenników. W jednym wypadku posiądli zupełnie dobrze, p. Huszno bowiem urządza serję odczytów w Będzinie, licząc widocznie na to, iż żydzi tamtejsi tłumnie rzucą się w jego objęcia. Z jakiej jednakże racji urządza się podobne odczyty w innych miejscowościach niewiadomo, jak również dziwić się należy, iż władze pozwalają na działalność sekcie niezalegalizowanej, której działalność może mieć niebezpieczne następstwa.

Zaznaczyć należy, iż na dotychczasowe odczyty przychodziło zaledwie po kilkanaście osób, to też obecnie, chcąc wzbudzić zainteresowanie, ogłasza się, iż dopuszczalna jest dyskusja, na którą zapraszają inteligencję.

Cyrk w Sosnowcu. W przyszłym tygodniu przybędzie do Sosnowca cyrk Muszyńskiego. Cyrk posiada kilkanaście tresowanych koni, tresowane osły, kozy a nawet świnki. Przedstawienia odbywać się będą w cyrku przy ul. Krzywej.

Ze Związku „hallerczyków“. Wzywa się wszystkich byłych wojskowych, należących do formacji gen. Hallera, oraz sympatyków, na zebranie związku hallerczyków chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego, które odbędzie się w sobotę 8 marca b. r. o g. 7 wiecz. w Sosnowcu w sali „Trocadero“ obok teatru miejskiego. 1372-1

Terminy podatków państwowych w marcu. W mies. marcu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie, które wpłacać należy za pośrednictwem i z b skarbowych, bądź oddziałów p. k. k. p. i p. k. o.:

1) Druga rata drugiej zaliczki na podatek majątkowy do dnia 26 marca.

2) Pierwsza rata podatku gruntowego od dnia 15 marca.

3) Wpłaty podatku przemysłowego od obrotu za luty do dnia 15 marca.

4) Podatek przemysłowy za drugie półrocze 1923 r., uwidoczniony w nakazach płatniczych względnie w imiennych listach płatniczych od dnia 15 marca.

5) Podatek dochodowy od uposażeń płatnych w ciągu 7 dni od dokonania wypłaty.

6) Inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w marcu.

Terminowa wpłata należnych skarbowi państwa podatków, chroniąca przed wysokiemi karami i kosztami egzekucyjnemi, leży w interesie zarówno sanacji skarbu, jak i uzdrowienia życia gospodarczego, poprawy waluty i ugruntowania banku emisyjnego.

Wiele kosztuje akt nadania obywatelstwa i akt zezwolenia na zmianę nazwiska? Obecnie zostały podwyższone na podstawie specjalnego rozporządzenia ministra skarbu stawki opłat stemplowych.

Zgodnie z rozporządzeniem, akt nadania obywatelstwa polskiego podlega opłacie stemplowej w wysokości 89.600.000 mk.

Minister skarbu wydał obecnie rozporządzenie o zmianie stawek opłat stemplowych.

Zgodnie z rozporządzeniem, akt zezwolenia na zmianę nazwiska podlega opłacie stemplowej w wysokości 384 miljonów mk.

Sprawy żywnościowe. Z chwilą unormowania ruchu na kolejach, przerwanego skutkiem długotrwałej śnieżycy, sprawy żywnościowe w Zagłębiu uległy znacznej poprawie.

Z jednej strony prywatni kupcy sprowadzają duże ilości tych artykułów, obecnie zaś kooperatywy i miejskie wydziały żywnościowe mają w tych dniach otrzymać większe transporty zboża, mąki, cukru, oraz tłuszczów.

Jak zapewniają, ceny tych artykułów ulegną dalszej zniżce, obecnie już nie tylko wytworzyła się silna konkurencja, lecz wszystkiego jest poddostatkiem.

Chodzi jednak o to, iż niektórzy kupcy wysyłają duże ilości tych artykułów na G. Śląsk i istnieje niemal pewność, że towary wywożone są następnie do Niemiec, to też kontrola nad żywnością, wysyłaną na G. Śląsk, winna być wzmocniona, co wpłynie na dalszy spadek cen.

Popis gimnastyczny. W... wtorek, dn. 11 b. m. w sali ...na „Kometa“ w Dąbrowie, ... będzie się interesujący popis gimnastyczny uczniów szkół powszechnych, pod kierownictwem instruktora p. Stankiewicza.

Ponieważ podobny popis, urządzony w roku ubiegłym, wzbudził ogólne zainteresowanie, obecny popis odbędzie się dwukrotnie, celem umożliwienia każdemu zobaczenia popisów, oraz oceny postępów.

W sprawie nieporządków na kolejach. Ponieważ wszelkie skargi na różnego rodzaju nieporządki, panujące na kolejach w Zagłębiu, jak również prośby o wprowadzenie pewnych ulg... godnień i usunięcie bolączek pozostają przeważnie bez skutku, p. starosta Trzciński, jako czło-

...ek państwowej rady kolejowej, postanowił podjąć się interwencji w tych sprawach i obecnie każdy, mający pretensję, skargę, lub poszkodowany z winy kolei, winien odpowiednią skargą, zaopatrzoną w podpisy świadków, lub inne dowody, przesyłać na ręce p. starosty.

Znając energię p. starosty, należy mieć nadzieję, iż dzięki jego interwencji szereg kolejowych bolączek chronicznych przestanie wkrótce trapić mieszkańców Zagłębia.

Z ważniejszych spraw, dających się najdotkliwiej we znaki, wymienić należy: brak w rannych godzinach, pomiędzy godz. 8 a 11 rano pociągu do Sosnowca, oraz brak pociągu z Sosnowca pomiędzy godz. 8 a 11 wieczorem.

Chroniczne opóźnianie się niektórych pociągów lokalnych, jak również krzyżowanie się pociągów osobowych na stacjach.

Wreszcie stosunek służby kolejowej, zwłaszcza bileterów, do pasażerów.

Większość nieporządków na kolejach istnieje głównie dlatego, iż pasażerowie z braku czasu nie wpisują skarg do książki zażaleń, obecnie zaś każdy ma możność napisania po przyjeździe do domu skargi i przesłania jej p. staroście.

Dom ludowy w Sosnowcu. Zarząd domu ludowego podaje do wiadomości, że podsekcja dramatyczna w dn. 9.III. b. r., t.j. w niedzielę, odegra dramat w 4-ch aktach p.t. „Na zawsze“—Rydla. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra własna domu ludowego. Prosimy członków i sympatyków o liczne przybycie. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8.30 wieczorem. 1405-2

Z kina Zacisze. Dziś wzruszający dramat amerykański w 6 aktach, p. t. Matka.

Dla młodzieży dozwolony.

Wieści z województwa.

Stan bezrobocia w Radomiu. Jak się przedstawia stan bezrobotnych w Radomiu według zawodów?

Są to przeważnie robotnicy garbarscy i przemysłu budowlanego. Procent żydów jest niewielki, około 4 proc., przyczem do rejestracji w państ. urz. pośr. pracy zupełnie się nie zgłaszają.

W ostatnich dniach powiększyło ilość bezrobotnych zatrzymanie fabryki mebli giętych Kohnów na Glinicach, która zatrudniała z górą 150 robotników i robotnic, a od 28 lutego jest nieczynną.

Poza tem nieczynne są: huty szklane Gierycza, Widok i Penza; odlewnie Rozenberga, Goldbluma, Stelimana i jak zwykle o tej porze cegielnie.

Garbarnie pracują z ograniczeniem ilości dni pracy lub robotników.

Drukarnie pracują pół dnia ze zredukowaną ilością pracowników.

Pocieszającą wiadomością jest, że już w drugiej połowie marca rozpocznie pracę państwowa wytwórnia broni i fabryka amunicji, które będą upustem dla wielu potrzebujących pracy.

Spodziewać się można, że z chwilą rozpoczęcia się cieplejszej pory zacznie się ruch budowlany prywatny, ruszą cegielnie, a wreszcie rolnictwo i ogrodnictwo zatrudni chcących pracować.

Przywóz bydła. Wobec zmniejszenia się zarazy płucnej wśród bydła, na terenie województwa kieleckiego, władze zarządziły, że przewóz bydła z innych województw na terytorjum województwa kieleckiego jest dozwolony, na specjalnych jednak warunkach pochodzenia, załadowania, transportu wyładowania i uboju.

Mianowanie. Minister zdrowia publicznego mianował d-ra Jana Porajewskiego lekarzem powiatowym przy starostwie w Olkuszu.

Z TEATRU.

„Turoń“

sztuka w 3 aktach Stef. Żeromskiego.

Każde dzieło sztuki, poza subjektywną jego wartością i wartością czysto artystyczną, jest zawsze jeszcze i czynem społecznym, i trzeba, a nawet należy je z tego punktu widzenia rozpatrywać. Zasadę tę, rodzaj aksjomatu, mamy prawo zastosować w całej pełni do twórczości Żeromskiego, który w odróżnieniu od wielu pisarzy „młodej Polski“, sam zawsze silnie akcentował swą „społeczność“, nie pozostawiając w swych dziełach bodaj że żadnego z ważniejszych momentów i czynników naszego życia społecznego i narodowego bez omówienia. Pod tym względem twórczość Żeromskiego jest pewnego rodzaju artystyczną „publicystyką“, rozumie się publicystyką w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Wskutek tego twórczość wielkiego pisarza musi być tendencyjną.

Jakie czynniki działać musiały na Żeromskiego, by skłonić go do sięgnięcia po temat dramatu, w czasy i po typy bodaj że najboleśniejsze dla każdego polaka, o których autor „Skarg Jeremiego“, w swym nieśmiertelnym hymnie „Z dymem pożarów“ pisał: „ale o Panie, oni ulewinni, choć naszą przyszłość cofnęli wstecz, inni szatani byli tam czynni; o— rękę karaj, nie ślepy miecz“...

Chciał być Żeromski wstrząsnąć sumieniem narodu, który po odzyskaniu niepodległości na nowo pogrążył się w wir walk partyjnych, ginących w pewnym momencie lada chwila przelewem krwi bratniej?

Chciał być przed oczy narodu sprowadzić jak guślarz krwawe widmo Szeli, straszne memento, tego co było, a co jeszcze raz przyjść może.

Trudno na pytania te odpowiedzieć. Istota twórczości jest zawsze tajemnicą twórcy, postronni jeno domyśleć się jej mogą i odczuwać. I właśnie z względu na tę ogromnie szeroką skalę odczuwania — dzieło sztuki jest czynem społecznym wywierającym tem silniejszy wpływ, im silniejszą i większą jest indywidualność twórcy.

„Myśmy wszystko przebaczyli, myśmy wszystko zapomnieli“.... „mego ojca piłą rznęli, skrwawionego przez lód gnali..... „myśmy wszystko przebaczyli... i chcemy, chcemy zapomnieć o tym strasznym szale naszego ludu, a jeśliśmy pamiętali o tych „szatanów, którzy byli czynni“.

Żeromski przeciwstawia sobie w „Turoniu“ dwa światy, dwie siły. Idealizm szlachty polskiej, tej najlepiej, czującej, że należy wynagrodzić ludowi wiekową krzywdę poddaństwa i pańszczyzny — brutalnemu „turoniowi“, polskiemu chamstwu, w którego krew wsiąkła cała okrutna, bezlitosna moc dawno wymarłych dzikich bestji, z któremi lud ten walczył ongi i dziś jeszcze święci tych bojów pamiątkę — „turoniem“.

Szatańskiej roli prowokatora, którą odegrał w r. 1846 rząd austrjacki, niedotyka Żeromski prawie wcale. Przeciwnie! Jedyny reprezentant austrjackiego regimu generał hr. Lażansky, jest raczej postacią sympatyczną. Czyżby Żeromski roli tej nie doceniał, lub bagatelizował? Dla wielu pokoleń była ona decydującą w ocenie rzezi tarnowskiej, i może lepiej by się i na przyszłość pozostała.

„Myśmy wszystko przebaczyli, myśmy wszystko zapomnieli“...

Z tego punktu widzenia rozważając dzieła Żeromskiego niesposób przemilczyć, że wnosi ono w duszę inteligentnego widza jakąś rozterkę, zgrzyt, bolesny zgrzyt. I mimo przebaczenia pięść się mimowoli zaciska i chciałoby się razem z biednym, maltretowanym Ksawerym, wbrew przekonaniu nawet, rzucić krwawemu „chamowi“ jak obelgę w twarz słowa: „i ja jestem szlachcicem“, „ciarachem“ wreszcie i możę na tortury, zabić możecie, nie złamiecie nigdy.

A że uczucia te są takim strasznym anachronizmem, że czujemy to, że są nim — więc przykro nam i jakoś dziwnie smutno.

Żeromski uczucie to, którego możliwość musiał swą przesubtelną duszą artysty przeczuć, łagodzi wprowadzając do sztuki postać „Jana Chudego“, chłopa przyszłej Polski, w którym się obudził instynkt i sumienie narodowe i ocali ofiary rozbestwionego chłopstwa. Lecz jakżeż słabym jest Chudy, jakżeż „deklamatorsko“ brzmią cudne tyrady o wolności i braterstwie, wypowiadane przez Huberta w porównaniu z brutalnymi argumentami Szeli, pełnemi, wbrew tendencji autora, jakiejś strasznej, druzgocącej logiki.

* *

„Turonia“ na scenie naszej reżyserował p. Knake-Zawadzki. Reżyserja tej sztuki wymagała nielada pracy i pomysłowości, uczynił jej w całej pełni zadość artysta tej miary, co p. Knake-Zawadzki, który równocześnie stworzył wprost mistrzowski typ „Szeli“. Doskonałym był p. Tański w roli „Huberta“ młodego idealisty, który przyjechał wraz ze swym ojcem starym „Rafałem Olbromskim (p. Golczewski“) na powstanie, a znalazł każń z rąk własnych współbraci. Szlachetną była postać Krzysztofa Cedro w interpretacji p. Kisielewskiego. Dobrym był p. Palański, jako Józef Chwalibóg. Wielki umiar artystyczny wykazał p. Jaworski, grając „generała hr Lażanskyego“. P. Opaliński w roli „Chudego“ raz jeszcze dał świadectwo swym wielkim zdolnościom scenicznym. Pp. Balcerzak jako „Ksawery“ i Dytrych jako „Staszek“ byli bez zarzutu. Inne role męskie w wykonaniu pp. Pelszyka, Halewicza i Kisielewskiego Jana wypadły poprawnie.

Ról kobiecych w „Turoniu“ jest tylko dwie: Walentyny, żony Chwaliboga i Weroniki Gedro. Wykonały je pp. Bilińska i Zbierzchowska bardzo dobrze, zwłaszcza trudna rola p. Zbierzchowskiej (Weronika) wykonaną została przez nią z wielką ekspresją i siłą dramatyczną.

„Turoń“ jest nowym dowodem wysokiego poziomu artystycznego, do którego wzniósł się teatr sosnowiecki.

M. H.

Dziś „Turoń“ ukaże się po raz drugi na naszej scenie. Sztuka Żeromskiego na czwartkowem przedstawieniu wywarła znakomite wrażenie, dzięki świetnej grze St. Knake-Zawadzkiego (w roli Szeli), oraz całego zespołu.

Niedziela po południu —po raz ostatni w sezonie „Ten, którego biją po twarzy“ — świetna sztuka Andrejewa, która obiegła wszystkie sceny z olbrzymiem powodzeniem. Początek godz. 4.

Niedziela wieczorem. Publiczność bawić się będzie na trzech sztukach, więc: na „Panu Benecie“, którego mistrzowską gra Knake-Zawadzki, „Broni niewieściej“ i „Wujaszku Alfonsa“. Początek godz. 8-ma.

Poniedziałek — Dąbrowa — Żeromskiego „Turoń“ z Knake-Zawackim w roli Szeli.

Wtorek—Sosnowiec—przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych: Nicodemiego „Nieprzyjaciółka“.

Sroda — Niemce — występ artystów teatru sosnowieckiego.

Czwartek — Będzin — Wieczór rozmaitości: „Broń niewieścia“, „Pan Benet“, Wujaszek Alfonsa“.

„Ptak“ Szaniawskiego — ostatnia nowość warsz. teatru Rozmaitości ukaże się u nas po raz pierwszy w przyszłym tygodniu. Nowe, specjalne dekoracje będzie malował artysta malarza — Jana Szymczyka.

Tylko jeden wieczór humoru, pieśni, tańca wkrótce się odbędzie. Udział biorą Auda Kitzchman, Cecylja Jabłońska (primabalerina), Marek Windhelm Jan Cesarski i Stefan Barański.

Boy—Żeleński wkrótce wystąpi u nas. Dyrekcji naszej udało się pozyskać świetnego literata — publicystę, recytatora własnych utworów Boya-Żeleńskiego na jeden wieczór. Będzie to dla nas prawdziwa uczta artystyczna.

Ofiary.

— Bezpośrednio na ręce ks. szambelana Pienkiewicza pp. Bekker złożyli na chleb dla głodnych dzieci 200 miljonów mk.

— Na ręce sekretarza komitetu „Chleb głodnym dzieciom złożyli 110 miljonów mk., zebrane przez p. Jana Strzelca na imieninach p. Walasa w Łagiszy wśród grona przyjaciół.

— Na inwalidów wojennych od P. Kosowskiego 10 milj. mk.

— Zamiast udziału w „Dancing'u“ dnia 2 b.m. Marjan Hawran składa 5 miljonów mk. na „Przytułek dziecięcy“ w Sosnowcu.

— W trzecią bolesną rocznicę śmierci ś.p. matki, dla uczczenia jej pamięci składają Konstantostwo i Marja Brzosko 15 miljonów na chleb dla głodych dzieci.

— Wzamian udziału w zabawie z dnia 1 marca b.r. na dzieci, w Granicy do dyspozycji d-ra Kozłowskiego Bronisława i Gracjan Zapolscy składają 12 miljonów mk.

Sosnowiec przed 50 laty.

Sosnowiec, 8 marca.

Kiedy znalazłem się onegdaj w gabinecie prezydenta miasta, uwagę moją zwróciło kilka okazów kamieni do brukowania ulic. Jedne z nich miały kolor ciemnoszary, inne były jasno-popielate.

— To próbki! Wkrótce magistrat przystąpi do regulacji ulic.

— Dla oszczędności należałoby zabrukować ulica temi ciemniejszemi kamieniami, bo się nie prędko zbrudzą — Wysiliłem się na dowcip.

Prezydent zaśmiał się wesoło:

— Żarty są tylko żartami, ale realizowanie projektów magistrackich, to już naprawdę nie żarty. W roku bieżącym może się nam już uda całkowicie przeprowadzić regulację ul. 3 maja. Poza tem zabrukujemy szereg innych ulic. Wkrótce też miasto będzie posiadało śliczne urządzoną rzeźnię. Gdy się jeszcze weźmie pod uwagę, że prawdopodobnie już w początkach przyszłego miesiąca rozpoczną się roboty ziemne pod budowę tramwajów to pewną jest rzeczą, że jeno patrzeć, jak Sosnowiec stanie się miastem prawie europejskiem.

Po chwili opuszczałem gabinet prezydenta z uczuciem głębokiej wiary w ziszczenie się planów.

Warunki po temu są wprost znakomite: dużo miejsca, jeszcze więcej bogactw i twórczego rozmachu młodości.

O, tak! Ogromnie to jeszcze młode miasto, gród - niemowlę. Podziwiać należy energję ludzką, która w ciągu kilkudziesięciu lat potrafiła głuchą, zapadłą wioszczynę przekształcić w 100-tysięczne miasto.

Posłuchajcie tylko, jak to było zaledwie 50 lat temu tutaj, gdzie obecnie fale przechodniów przepływają tam i z powrotem.

Mam przed sobą wspomnienia sosnowiczanina z roku 1873.

— Z drugiej strony dworca — zabudowania komory celnej, 3 domy mieszkalne i 2 niewielkie magazyny murowane — w środku ogródek.

Za murem ogródka autor wspomnień znalazł się w szczerem polu, wprost przed nim czerniała w oddali ściana lasu milowickiego. Ponieważ nasz pamiętnikarz wyszedł na polowanie, więc właśnie tutaj, gdzie dzisiaj jest ulica Nowa i Aleja, zapolował na kuropatwy.

Gdy zbliżył się do lasu milowickiego, znalazł w północnej jego stronie kilkanaście mogił robotników, zmarłych podobno na cholerę w r. 1857.

Na skraju lasu stała fabryka mąki kościanej Lamprechta (dziś piekarnia Peuckera). Wywar z kości spuszczano na pola okoliczne, wskutek czego cała osada obdarzona była niezwykle przykrym zapachem.

Poniżej fabryki, nad samą granica znalazł nasz bohater kilka chałup chłopskich. Był to tak zwany Stary Sosnowiec.

Ominąwszy wioszczynę i przeciąwszy plant kolei obok remizy parowozowej, przerzucił się w stronę południowo wschodnią. Na prawo widok w zupełności był zakryty przez las sosnowy, na lewo bielały domy miejscowości, zwanej Sosnowcem.

— Co on zacz? — stawia pytanie retoryczne autor wspomnień i natychmiast daje sobie odpowiedź. — A no, na pierwszym planie zabudowania stacyjne, peron, dalej półokrągły placyk podjazdowy, po za nim 2 domy murowane, szumnie hotelami zwane: „Poznański“ (dziś „Wiktorja“) i „Warszawski“. W jednym szeregu ku lasowi kilka domów murowanych, należących do kupców i ekspedytorów przy komorze, a pod samym lasem domeczek murowany, zwany „mykwą“, bardzo ożywiony w piątek po południu.

Za wspomnianemi hotelami przeprowadzona była przez las bocznica kolejowa do Niwki. Z drugiej strony bocznicy pole, a za niem w oddali na skraju lasu kilka lepianek, parodja wioski, zwana Ostrą Górką.

— Cały Sielec składał się z pałacu, otoczonego dużym parkiem z zabudowań gospodarskich i jedynego zakładu przemysłowego, którym był młyn parowy z piekarnią, zaopatrującą Sosnowiec i okolicę w chleb i bułki.

Oto wszystko, co się da powiedzieć o Sosnowcu z przed 50 laty. Historja krótka, jak i istnienie tego miasta. Urok tych wspomnień polega na skonstatowaniu tych zmian, powstałych tu nad Przemszą, gdzie jeszcze pół wieku temu były tylko lasy, pola i kuropatwy.

C-rk.

— Za niewłaściwe wręczenie sumy urzędnikowi kolejowemu pełniącemu służbę z dn. 3 na 4 marca b. r. na st. Dąbrowa ofiarowuje sumę 25 miljonów mk., na kolonje letnie dla niezamożnych dzieci w Dąbrowie Górn.

— Z okazji imienin pani Aleksandry Maślaczyńskiej zebrano w gronie rodzinnym i znajomych na głodne dzieci w Granicy 83 miljony mk.

— Zebrane w dniu 4 marca od gości w restauracji Zacisze przez pana Magla na głodne dzieci w Granicy 48 750.000 mk.

— Jan Wiśnowski na t e n że cel ofiarowuje 10 mil. mk.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Nowy poseł polski w Paryżu.

Warszawa, 7 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało dziś agrement dla nowego posła Rzeczypospolitej w Paryżu p. Chłapowskiego. W związku z tem p. Chłapowski zrzezygnował z piastowanego dotychczas mandatu poselskiego do sejmu i z godności prezesa związku cukrowników. Stanowisko to zajmie po p. Chłapowskim p. Józef Zychliński.

Z komisji do walki z lichwą i drożyzną.

Warszawa, 7 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji do walki z drożyzną i lichwą. Komisia po dłuższej dyskusji, postanowiła wezwać komisarza do walki z drożyzną p. Strzeleckiego do złożenia jej relacji z dotychczasowej swej działalności i zwrócić mu uwagę, że w związku ze stabilizacją marki, działalność komisarjatu do walki z drożyzną jest szczególnie aktualną i powinna być możliwie intensywna.

Konsulat generalny w Charkowie.

Warszawa, 7 marca.

(Tel. wł. „Iskry".) Dowiadujemy się, że w związku z wejściem w życie umowy o uznaniu przez Polskę związku socjalistycznych sowieckich republik (z. s. s. r.), będzie w najbliższym czasie utworzony w Charkowie generalny konsulat polski. Stanowisko konsula generalnego ma objąć p. Janikowski.

Rezygnacja prezesa klubu białoruskiego.

Warszawa, 7 marca.

(Tel. wł. „Iskry") Do Warszawy powrócił d z i ś z Wilna pos. Taraszkiewicz, dotychczasowy prezes klubu białoruskiego w sejmie i oświadczył, że składa tę godność ponieważ większość posłów białoruskich uważa j e g o stanowisko względem rządu polskiego za zbyt pojednawcze.

Stan wody w Wiśle.

Warszawa, 7 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). W ciągu wczorajszego i dzisiejszego ranka sytuacja na Wiśle i jej głównych dopływach nie uległa zasadniczej zmianie. Kulminacyjny moment przyboru wody jeszcze nie nastąpił, ale i pod Krakowem i pod Zawichwostem poziom wody wzniósł się znacznie ponad normalny.

Z sejmu.

Warszawa, 7 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, na 1-em punkcie porządku dziennego znalazła się sprawa referatów komisji administracyjnej i prawnej w kwestji odesłania do tej komisji wniosków o organizacjach tajnych.

Z ramienia komisji prawniczej referował sprawę poseł Prager (p. p. s.)

Uchwalono jednomyślnie wniosek wzywający rząd do walki z organizacjami tajnemi.

Pozatem poseł Prager motywował wniosek mniejszości, wzywający rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności osób urzędowych, które zamieszane były w sprawie w p. p. p.

W imieniu komisji administracyjnej przemawiał poseł Kozicki, popierając wnioski komisji prawniczej.

Mówca domagał się powołania komisji 5 dla zbadania wszystkich spraw o organizacjach tajnych.

Przedstawiciel koła żydowskiego, Insler, domagał się, aby komisję powiększyć z 5 na 7 osób. Wgłosowaniu, wniosek zasadniczy, wzywający rząd do walki z organizacjami tajnemi. — został uchwalony jednomyślnie. Wniosek posła Pragiera o pociągnięciu do odpowiedzialności osób urzędowych upadł większością 164 przeciwko 155 głosów.

Wniosek posła Kozickiego o wyborze komisji, któraby miała prawo wzywania i przesłuchiwania świadków — został uchwalony.

Wreszcie wniosek posła Inslera o powiększenie komisji z 5 na 7 członków odrzucono głosami wszystkich przeciwko głosom mniejszości.

Następnie izba przeszła do dyskusji ogólnej i szczegółowej nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Dyskusja szczegółowa koncentrowała się około poprawki posła Ziemięckiego o wpłatach do funduszu zabezpieczającego ze strony fabrykantów, którzy zredukują pracę.

Dyskusję szczegółowo ukończono.

Wreszcie izba wysłuchała sprawozdania o odbudowie zniszczonych przez działania wojenne budynków.

Na zakończenie poseł Dąbski Jan motywował w i m i e n i u związku polsk. stronnictw lud. nagły wniosek w sprawie Kłajpedy.

Wniosek został uchwalony.

Podatek majątkowy.

Warszawa, 7 marca.

(AW) Wysłani przez ministerjum skarbu specjalni kontrolerzy sprawdzają w różnych okolicach państwa warunki, w jakich wpłacane są raty podatku majątkowego.

W szeregu powiatów stosunek procentowy preliminowanej sumy wymiaru pierwszej raty drugiej zaliczki wynosi mniejwięcej 60 proc. od rolników, oraz 85 proc. od przemysłu i handlu. Z p o w i a t ó w już zbadanych szczególnie dodatnio wyróżnia się powiat ciechanowski, w którym rolnictwo wpłaciło 87 proc. pierwszej raty, przemysł i handel 74 proc. Jest to dowód uświadomienia społecznego ludności tego nie nazbyt zasobnego powiatu Rzeczypospolitej.

Zaznaczyć należy, że delegaci ministerjum nigdzie nie zauważyli, by specjalnie pewne kategorje płatników uchylały się od wpłat zaliczek na podatek majątkowy. Najpomyślniej jednak przedstawiają się wpłaty od włościan, którz w wielu wypadkach opłacili już pierwszą i drugą ratę drugiej zaliczki, nie czekając na ostateczny t e r m i n. Większa własność ziemska opłaciła zaliczkę na ogół zadowalająco. Najmniej pomyślnie przedstawiają się wpływy od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które na prowincji funkcjonują mniej sprawnie. Z tego powodu delegaci ministerjalni polecili przydzielić do czynności egzekucyjnych urzędników wymiarowych.

Paszporty zagraniczne.

Warszawa, 7 marca.

(Tel. wł. „Iskry".) Według informacji ze sfer wiarygodnych, pogłoski wszelkie o ulgach i zniżkach opłat za paszporty zagraniczne są zupełnie bezpodstawne. Ministerjum skarbu, ani nie zmieni, ani nie cofnie swego rozporządzenia, które uważa za jeden z momentów ogólnej akcji sanacyjnej.

Kupcy udający się w sprawach handlowych, artyści, literaci oraz dziennikarze, wyjeżdżający w sprawach kulturalnych i artystycznych, młodzież pragnąca studjować zagranicą wreszcie chorzy, korzystać będą z ulg w opłacie paszportów i wyjazd ich nie będzie podlegał utrudnieniom.

Uchwała rady miejskiej w Wilnie.

Warszawa, 7 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Rada miejska Wilna powzięła uchwałę, wykazującą, iż blokada ekonomiczna dokonywana przez Litwę w zabójczy sposób wpływa na rozwój życia gospodarczego w dorzeczu Niemna i w wileńszczyźnie. Jedynym sposobem dla usunięcia tego stanu byłby tranzyt towarów polskich przez Łotwę oraz udział Polski w zarządzie portem Kłajpedy. Uchwałę przekazano min. spr. zagr.

Zapas walut obcych w pkkp.

Warszawa, 7 marca.

(Tel. wł. „Iskry". Ostatni wykaz walutowy w pkkp. sporządzony w dniu 29 lutego wykazuje zapas walut obcych na sumę z górą 16 miljonów dolarów, czyli więcej o 2 i pół miljona od ostatniego raportu, sporządzonego w dniu 20 lutego.

Sprzedaż portfelu akcji banku budowlanego.

Warszawa, 7 marca.

(A.W.) Ministerjum skarbu zamierza sprzedać posiadany przez siebie portfel akcji banku budowlanego w Warszawie (spółka akcyjna) reprezentujący 51 proc. kapitału akcyjnego. W rachubę może wchodzić sprzedaż tylko za gotówkę, względnie z krótkiemi terminami płatności. Propozycje należy wnosić do dnia 8 go kwietnia włącznie. Informacji w tej sprawie udziela wydział bankowy departamentu kredytowego ministerjum skarbu, Warszawa, ul. Rymarska 3, I-sze piętro.

Zasiłki dla bezrobotnych.

Łódź, 7 marca.

(AW.) Rada m. Łodzi przeznaczyła dalsze 40 miljardów kredytu na pomoc dla bezrobotnych. Akcja pomocy bezrobotnym, prowadzona przez magistrat łódzki zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie przy robotach miejskich, rozpoczętych specjalnie dla bezrobotnych pracuje kilkaset osób, otrzymujących oprócz wynagrodzenia bezpłatne opłady. Na wiosnę projektowane jest rozszerzenie akcji pomocy bezrobotnym.

Komitet drobnych oszczędności

Warszawa, 7 marca.

(AW) W ministerjum skarbu utworzony został komitet drobnych oszczędności, którego celem jest opracowanie ustawy i rozporządzeń, dotyczących spraw drobnych oszczędności oraz propagandy oszczędności wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Komitet składa się z 7-miu członków ze sfer bankowych. Między innemi w skład jego wchodzi p. Linde prezes p. k. o.

Skandal w czeskim zgrom. narodowem.

Praga, 7 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Wczoraj przy otwarciu czeskiego zgromadzenia narodowego doszła do niebywałych burd i skandali. Natychmiast po otwarciu posiedzenia odezwały się na lewicy okrzyki: „precz z rządem, z korrupcją, żądamy nowych wyborów".

Ledwie rozpoczęto obrady, kiedy poseł niemiecki Hacke rzucił n a ł a w y ministerjalne butelkę spirytusu. Butelka rozbiła, a woń spirytusu napełniła c a ł ą salę obrad. Poczęto krzyczeć, bić w pulpity i gwizdać. Zabrał wprawdzie g ł o s premjer Swechla, z powodu jednak ogólnego hałasu i tumultu nie było go zupełnie słychać. Wobec tego przewodniczący przerwał posiedzenie do jutra.

Pogoda na dziś.

Pochmurno, mglisto, miejscami deszcz lub drobny śnieg, temperatura około zera, słabe wiatry lokalne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 7 marca.

Dolary — 9.250.000.
Funty — 39 940.000.
Franki franc. — 364.000.
Franki szwajc. — 1.608.000
Liry włoskie — 397.000
Korony czes. — 262.000.
Korony aust. — 128
Bony złot. — 1.400.000.
Frank wal. — 1.800.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 7 marca.

(Notowania w guldenach)
Dolary — 5.8.
1 miljon mkp. — 0,62.

AKCJE

(w tys. marek polskich).
(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 7.3.1924).

Bank Dyskontowy 37.000.
„ Handl. 36.500.
„ Handl. i Przem. 6 475
„ Powsz. Kredyt. 400.
„ Współdz. 25 000.
„ Zachodni 13.250
„ Zjedn. Ziem. Pol. 6.000
„ Zw. Sp. Zarobk. 26.50[illegible]
„ Zw. Ziemian 725.
Puls 1.975.
Czersk 2.900.
Norblin 3.700.
Rudzki 8.900 (1); 9.400.
Firley 3.650.
Fitzner 41.000.
Lilpop 3.450.
Chodorow 27.000.
Cukier 22.900.
Ostrowieckie 51.000.
Parowozy 2 250.
Węgiel 29.500 (1), 30[illegible] 32.000 (4); 32.000.
Zieleniewski 52.000.
Pocisk 7.000
Starachowice 20.000.
Polska Nafta 2.700.
Spirytus 14.750.
Nobel 8.200.
Cegielski 3.320.
Przemysł Leśny 550.
Borkowski 6.450
Ursus 5.450.
Jabłkowscy 950.
Żegluga 1.000.
Elektr. 9.600.
Kabel 4 000.
Klucze 6.400.
Skory —
Haberbusch 31.500.
Siła i Światło 3.300.
Tkanina 325.
Synd. Rol. 8 200.
Ćmielów 4 500.
Drzewo 1800.
Zawiercie 260.000.
Suchedniów 8.000.
Modrzejów 61.000.
Łazy 800.
Żyrardów 1.645.000.

MOJ ODDZIAŁ SPECJALNY

JEDWABIE

PRZYNOSI DLA NADCHODZĄCEGO

SEZONU WIOSENNEGO

BARDZO WIELKI WYBOR

NAJNOWSZYCH NOWOŚCI PARYSKICH

W NAJWYTWORNIEJSZYM SMAKU.

MOJA WYSTAWA OKIENNA, JAKO TEŻ DEKORACJA WEWNĘTRZNA W NIEDZIELĘ, 2 MARCA 1924 R. PANSTWO O TEM PRZEKONAJĄ.

1322

HUGO LIPSCHÜTZ

KATOWICE — ULICA 3-go MAJA NR. 10, GRONDMANNSTR. NR. 10

KROL. HUTA — ULICA WOLNOSCI NR. 2, KAISERSTRASSE NR. 2

PRZEWODNI DOM DLA JEDWABIOW I MATERJAŁOW SUKIENNYCH.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich

Oddział w Sosnowcu 1384-1

niniejszem zawiadamia pp. Członków, że sekretarjat jest otwarty codziennie od godz 4-ej do 8 ej wieczorem

przy ulicy Piłsudskiego Nr. 8

gdzie są udzielane wszelkie informacje w sprawach podatkowych, jak również co do zapisów na kupno

AKCJI BANKU POLSKIEGO oraz w sprawach kancelaryjnych

ZRODŁO TANIOSCI

Skład wódek i likierów A. JANOWSKIEGO

Sosnowiec, Targowa Nr. 15

1143-2 POLECA:

Koniaki i najprzedniejszą wódkę „Sołtys" f. Winkelhauzen

Likiery: Bols, Cointreau i inne. Ceny konkurencyjne!

PANIE i PANOWIE!

Pamiętajcie, że firma:

„Rekord" A. Urman

Sosnowiec, Modrzejowska 23 (dom Abramczyka)

wykonywuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego i męskiego wchodzące po cenach jaknajprzystępniejszych. 1226-1

OGRODNIK

wszechstronnie uzdolniony w każdej gałęzi ogrodnictwa, bardzo dobre świadectwa i polecenia, długoletnia praktyka, poszukuje posady w Zagłębiu Dąbrowskiem Śląsku lub okolicy, mała rodzina

Bliższe wiadomości: **Sosnowiec, ul. Małachowskiego 2, Wilkanowicz.** 1391-1

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE HERBATĘ „ORYGINALNĄ POPOWA"



a przekonacie się o jej dobroci.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Sprzedam odlewnię żelaza z budynkami murowanymi, Sosnowiec-Pogoń Majowa 18, inż. Śliwerski. 1348-2

Kupimy aparaty telefoniczne starej sieci w dobrym stanie 10 wiszących 12 stojących i 1 numerator na 30 numerów. Oferty skierować do firmy A. Deichsel Sosnowiec. 1387-2

Sprzedam 500 korcy wapna lasowanego. Wiadomość Dąbrowa, Starodąbrowska 7 Bednarczyk. 1434-2

Dubeltówkę 16 w dobrym stanie i kontrakt na trzech letnie polowanie sprzedam za 250 miljonów mk. Niwka Gwóźdź. 1442

Pianino mało używane, sprzedam. Wiadomość u A. Mandelkerna Będzin, Małachowskiego 1. 1471-3

Wanny i nasiadówki poleca zakład blacharsko mechaniczny B. Pełka, Sosnowiec ul. Długa nr. 22 1463-15

Do sprzedania meble, otomany kozetka, Sosnowiec Nowopogonska 17 Bracia Antczak. 1460-3

Sprzedam bas es. chelikon i trąbkę es. ef. Grodziec ul. Zielona 243 Słota. 1444-2

Sprzedam otomanę dywanową, pluszową, gobelinową, kozetki i materace. Także potrzebny tapicer. Sosnowiec, Kołłataja 10, oficyna 2-gie piętro. 1455

Otomany, kozetki pluszowe i gobeliny i łóżka składane do sprzedania, Sosnowiec Kołłataja 10 parter. 1437-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Do krawca damskiego potrzebny zdolny czeladnik, spódniczarka i podręczna do okryć. Sosnowiec Czysta 4, Wosikobojnik. 1337-1

Potrzebny subjekt fryzjerski od zaraz, ul. Dęblińska 5 1392-1

2 dziewczyny, które robiły w Metalporcelanie przy wannach znajdą zajęcie w fabryce Goldberga i Kucyńskiego ul. Przejazd 3. 1408-1

2 dziewczyny z uczciwych rodzin znajdą zajęcie w fabryce Goldberga i Kucyńskiego ul. Przejazd 3 1409-1

Młody człowiek (lub panna) biegle piszący na maszynie i znający język niemiecki potrzebny zaraz. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia należy składać w adm. Iskry pod „A. B." 1450-2

Potrzebni zdolni czeladnicy szewscy Pogoń Orla Józef Hołota. 1451-3

Potrzebni hutnicy cynkowi do fabryki bieli cynkowej Zajglera, Sosnowiec Biała 2. 1454-2

Korepetytor doświadczony, ze znajomością francuskiego potrzebny. Nowopogonska 6, dom Januszowej, felczer, 1472-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Sympatyczna, szlachetna, młoda, inteligentna i pracowita panienka, znająca się na gospodarstwie domowem i na kuchni poszukuje zajęcia gospodyni do samotnego. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Będzin pod „sierota". Wymagania skromne. 1439-2

Służąca poszukuję miejsca do samotnego lub do dwojga osób za kucharkę lub gospodynię z chłopcem 6 letnim jest uczciwa. Wiadomość: w Iskrze. 1455

Rysownik techniczy poszukuje posady na stałe, ew. na godziny. Oferty do Iskry pod „Rysownik". 1412-2

Ślusarz budowlany konstrukcyjny tokarz poszukuje pracy zaraz, lub od 1 kwietnia. Zgłoszenia, Sosnowiec „Iskra" dla „Ślusarza". 1457-1

Lokale.
4 grosze za wyraz

Poszukuję pokoju przy rodzinie umeblowanego lub nie. Cena obojętna. Zgłoszenia piśmienne do adm. „Iskry" pod „G" 1343-2

Odstąpię pokój z całodziennym utrzymaniem dla pojedyńczej osoby przy pojedyńczej osobie. Wiadomość w Iskrze. 1419-1

Mężczyzna samotny poszukuje mieszkania przy rodzinie w okolicy stacji kolejowej. Zgłoszenia w adm Iskry pod „P. Ł." 1424-1

Pokój, kuchnia zamienie w Kielcach na takież w Sosnowcu lub wynajmę za dobrą zapłatą ew. pokój przy rodzinie. Wiadomość kasa skarbowa w Sosnowcu. kasjer przychodowy. 1400-1

Poszukuję sklepu z mieszkaniem w śródmieściu w Sosnowcu. Zgłoszenia do „Iskry" pod sklep. 1459-2

Zamienię mieszkanie w Warszawie na mieszkanie w Sosnowcu Zgłoszenia „Iskra" pod „Zamienie". 1458-2

Poszukuje się pokoju w Dąbrowie, zgłoszenia Kościuszki 25 w biurze. 1470-2

Zamienię 4 pokoje z kuchnią I piętro, na najruchliwszem przedmieściu Sosnowca na mieszkanie w Będzinie. Oferty dla „K.R.", filja „Iskry" Będzin. 1473-2

Różne.
4 grosze za wyraz.

Szkoła pisania na maszynie H. Lewkowicza, Będzin Sączewska 29, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 1274-4

Zaginął pies ciemno-biały z czarnemi łatkami ogonek obcięty, pasek na karku, upraszam o odprowadzenie lub wskazanie adresu za wynagrodzeniem, Prosta 14 m. 1. 1382-1

Kurs kroju sukien bielizny haftu białego kolorowego, Kołłątaja 11, szkoła Nowakowskiej, Sosnowiec. 1465

Wypożyczę miljard pod zastaw akcji albo złota. Wiadomość w administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1463-3

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Waluch Jan zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Będzin. 1466-3

August Maciążek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P K U Będzin i kartę demobilizacji wydaną przez 4 dyw. art. 1379-1

Józef Dela zgubił książeczkę wojskową, paszport kartę powołania i książkę kasy chorych 1386-1

Jan Brewur zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 1389-1

Bakalasz Franciszek zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 1 p.leg. książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec i dowód osobisty wydany przez pow. Jędrzejów. 1390-1

Śmietana Pajsoch zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów. 1400-1

Mołdawski Antoni zgubił książeczkę wojskową i kartę zwolnienia wydaną przez PKU Sosnowiec i metrykę ślubną. 1407-2

Smutek Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez p. k. u. Sosnowiec. 1429-2

Świech Stefan zgubił dokument wojskowy wydany przez p. k. u. Będzin 2 pułk artylerji górskiej w Przemyślu. 1435-2

Zaginęła książeczka kasy chorych wydana przez kop. „Stanisław" na imię Jana Adamczyka. 1432-2

Niepsój Jan zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Saturn" 1433-2

Dawid Lejman zgubił papiery na wydanie paszportu z 5 fotografjami. Proszę o zwrot do I kom. w Sosnowcu lub do Iskry. 1453-3

Najderek Ludwik zgubił książkę wojskową wyd. przez P K U w Szamotułach. 1452-3

Stempniowi Juljanowi skradziono 25 miljonów mk. i dowód kasy chorych 1431-3

Pelka Władysław zgubił książeczkę karbidową z kop. „Hr. Renard" 1449

Adolf Zięba zgubił świadectwa ślusarskie wydane przez cech w Sosnowcu. 1461-3

Aleksandrowi Kaczorowskiemu skradziono dowód osobisty wydany przez mag. w Dąbrowie. 1446-3

Józef Skowron zgubił paszport amerykański familijny z fotografją i i różne dokumenty. Łaskawy znalazca zwróci do I kom. pol. państwowej w Sosnowcu za dobrym wynagrodzeniem. 1445-3

Kimel Piotr zgubił tymczasowe zwolnienie wydane przez 11 p. p. kartę odroczenia wydaną przez PKU Sosnowiec i książeczkę z kasy chorych, świadectwo urodzenia i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Zagórze. 1443-2

Edwardowi Siejce skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez p. k. u. Sosnowiec, książeczkę kasy chorych i świadectwo ślubne. 3-3-374

Skradziono dokumenta oraz patent na handel drobnej galanterji Franciszkowi Strzeleckiemu. Wiadomość „Iskra" Będzin. 1469-3

...nsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Ugolinska 1